

Władza a tajna policja polityczna. Próba modelu

I. Postawienie problemu

Istnienie tajnej policji uważane jest za jedną z fundamentalnych cech systemów totalitarnych. Istnieje szereg wyśmienitych literackich opisów poświęconych jej działalności, jak choćby *Akwarium* Suworowa czy wiele dobrze udokumentowanych źródłowo analiz historycznych wśród których należy wspomnieć J. Barrona o KGB oraz P. de Villemaresta o GRU jeżeli już ograniczyć się do struktur policyjnych z naszej części świata¹. Tego typu zjawiska jak tajna inwigilacja społeczeństwa, agentura i tajna policja, choć w systemach totalitarnych rozrośnięte są do monstrualnych rozmiarów, są tak stare jak stare jest zjawisko samej władzy politycznej. Pomimo tego jednak, rzadko można spotkać w literaturze naukowej teoretycznych prób konceptualizacji tego zjawiska².

W niniejszym artykule chciałbym skonceptualizować tę dziedzinę życia politycznego odpowiednio rozwijając kategorie teorii władzy w nie-Marksowskim materializmie historycznym (dalej n-Mmh). Najpierw jednak przedstawię podstawowe tezy zakładanej teorii.

II. Założenia teoretyczne

Model podstawowy władzy w n-Mmh opiera się na szeregu *explicite i implicite* przyjętych założeniach idealizujących³. Zakłada się w nim, że społeczeństwo *S*:

- (z-1) dzieli się jedynie na dwie klasy polityczne: władców i obywateli; pomija się w ten sposób zróżnicowanie badanej społeczności na klasy ekonomiczne i duchowe;
- (z-2) jest izolowane zewnętrznie;
- (z-3) poziom techniczny środków przymusu jest stały;
- (z-4) władcy bezpośrednio stosują środki przymusu;
- (z-5) pomija się wpływ instytucji politycznych;
- (z-6) pomija się wpływ doktryn politycznych na rozważane procesy społeczne.

Następnie założenia te są stopniowo znoszone, a teoria władzy staje się coraz bardziej skomplikowana i złożona. Pełna, wielomodelowa teoria władzy uwzględni między innymi wpływ otoczenia międzynarodowego, instytucji politycznych, ideologii, sił przymusu oraz technicznego postępu środków przymusu.

¹ J. Barron, *KGB: tajna działalność sowieckich agentów*, Warszawa 1991, P. de Villemarest, *GRU. Sowiecki superwywiad 1918 - 88*, Warszawa 1991.

² Porównaj np. glos A. Zybortowicza w dyskusji: *Czy policja tworzy historię?* „Nowa Res Publica” 1997, nr 1 - 2, s. 47.

³ L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 3: *Dynamika władzy. O strukturze i konieczności zaniku socjalizmu*, Poznań 1991, s. 81 - 84.

Opierając się zatem na tym zestawie założeń idealizujących przedstawimy model podstawowy społeczeństwa politycznego⁴. Teoria polityki w n-Mmh zawiera część statyczną obrazującą relacje pomiędzy władzą a klasą obywatelską oraz dynamiczną, która rozpatruje kształtowanie się tych relacji w czasie. Koncepcja ta przyjmuje, że każdy obywatel posiada wiązkę preferencji, które sterują jego działaniami. Wśród *uniwersum* działań obywatelskich można wyróżnić działania autonomiczne i regulowane. Działania regulowane są to takie działania, które obywatel podejmuje ze względu na groźbę represji zastosowanej przez władzę. Natomiast działania autonomiczne nie są obciążone podobną sankcją ze strony dysponentów środkami przymusu. Dwie są podstawowe metody etatyzacji życia społecznego: terror i biurokratyzacja. Terror polega na fizycznym wyeliminowaniu tych spośród obywateli, którzy są ośrodkami niezależnych od władzy relacji społecznych. Natomiast biurokratyzacja polega na zastąpieniu autonomicznych relacji społecznych typu obywatel-obywatel przez zetatyzowane relacje społeczne typu obywatel-władca-obywatel. W ten sposób władza stopniowo przenika do struktury życia społecznego, co powoduje, że niemożliwe jest podjęcie bez jej przyzwolenia jakichkolwiek działań społecznych. Ponieważ zetatyzowane stosunki społeczne są mniej efektywne od autonomicznych po przekroczeniu pewnego progu etatyzacji pojawia się tendencja rewaloryzacji autonomicznych relacji obywatelskich.

Proporcja pomiędzy działaniami regulowanymi a *uniwersum* działań obywatelskich wyznacza poziom alienacji obywatelskiej w danym społeczeństwie. Od poziomu alienacji obywatelskiej zależy natężenie oporu społecznego klasy obywatelskiej. Kiedy odsetek działań obywatelskich kontrolowanych przez władzę jest niewielki, w społeczeństwie panuje pokój społeczny. Powiększanie regulacji władczej, a więc i wzrost alienacji obywatelskiej prowadzi do rosnącego oporu społecznego, który przy średnio-wysokim poziomie alienacji obywatelskiej przekształca się w rewolucję I rodzaju. Jednakże dalszy wzrost regulacji władczej atomizuje i rozбивa klasę obywatelską. Dlatego też w obszarze deklasacji, gdzie poziom alienacji obywatelskiej staje się wysoki, panuje z powrotem spokój społeczny. Kiedy natomiast poziom alienacji obywatelskiej przybierze natężenia skrajne, czyli gdy „prawie wszystkie” działania obywatelskie są kontrolowane przez władzę wówczas dochodzi do rewolucji obywatelskiej II rodzaju.

W strukturze społeczeństwa politycznego można wyróżnić trzy kategorie społeczne: władców czyli dysponentów środkami przymusu, obywateli czyli tych, którzy pozbawieni są wpływu na dysponowanie środkami przymusu oraz rządców. Jest to kategoria pośrednia pomiędzy klasą władców a społeczeństwem obywatelskim – są to bowiem ci z klasy obywatelskiej, którzy w zamian za możliwość zniewalania innych podporządkowują się władcom.

Rozważmy zatem kształtowanie się relacji władza – klasa obywatelska w czasie. Załóżmy, że w stadium wyjściowym, w *fazie postępującej alienacji obywatelskiej* pomiędzy władcami a obywatelami panuje pokój klasowy. Konkurencja pomiędzy dysponentami środkami przymusu zmusza typowego władcę do powiększania zakresu regulacji w podporządkowanych przez niego sferach życia społecznego. Ci spośród władców, którzy z jakichś powodów (np. ideowych, moralnych) tego nie czynią, albo zostaną wyeliminowani ze struktury władzy, albo nauczą się powiększać swoją sferę wpływów. W wyniku konkurencji władczej zmniejsza się pole autonomii obywatelskiej i wzrasta

poziom alienacji obywatelskiej. Wzrost oporu politycznego stopniowo przekształca się w otwartą rewolucję polityczną I rodzaju.

W *pierwotnej fazie rewolucji I rodzaju* konfrontacja taka może zakończyć się przegraną bądź zwycięstwem obywateli. Rozważmy tylko przypadek przegranej rewolucji obywatelskiej. Po stłumieniu ruchu rewolucyjnego władza stosuje post-rewolucyjny terror. W pierwszej kolejności dotyka on tych spośród obywateli, którzy są ośrodkami niezależnych powiązań społecznych. Rozbicie klasy obywatelskiej umożliwia władzy dalsze podporządkowywanie życia społecznego. W warunkach deklasacji znika bowiem jedyny czynnik zdolny powstrzymać presję władzy – opór obywateli.

Deklasacja obywateli w *fazie totalnego zniewolenia* pozwala władcom dalej maksymalizować sfery regulacji bez oporu ze strony obywateli. Kiedy wszystkie sfery życia społecznego są kontrolowane przez władzę, system osiąga stan totalizacji. W tym stadium rozwoju nie ma już autonomicznych sfer społecznych, które mogłyby zostać podporządkowane. Ponieważ mechanizmy konkurencji władczej nadal wymuszają na typowym władcy powiększanie sfery regulacji, rywalizacja polityczna toczy się kosztem sfer życia społecznego podporządkowanym wcześniej innym członkom władzy. Początkowo przedmiotem rywalizacji politycznej są sfery wpływów kontrolowane przez rządców. Później, konkurencja polityczna toczy się kosztem sfer wpływów podporządkowanym innym władcom. Ponieważ w dalszej konsekwencji grozi to destrukcją systemu władzy jako całości, jedynym sposobem podtrzymania struktury politycznej są czystki. Eliminują one bowiem nadwyżkę kandydatów do władzy umożliwiając pozostałym podporządkowanie zwolnionych przez nich obszarów społecznych. W tym stadium rozwoju społecznego periodyczne fale terroru, tym razem skierowane przeciw członkom struktury władzy, przeplatają się z okresami totalizacji.

To błędne koło czystek i samozniewolenia władzy zostaje przerwane przez wzrastającą zdolność klasy obywatelskiej do oporu. Stopniowa rewaloryzacja niezależnych od władzy więzi społecznych prowadzi do rewolucji obywatelskiej II rodzaju, która umożliwia władzy wyplątanie się z błędnego koła czystek i ustanawia nowe relacje pomiędzy władcami a obywatelami oparte na redukcji sfery regulacji. Po pewnym czasie jednak w *fazie cyklicznych rewolucji II rodzaju* w wyniku mechanizmów konkurencji władczej znów dochodzi do wzrostu alienacji obywatelskiej. Tym razem jednak wzrost regulacji władczej prowadzi do wybuchu kolejnej rewolucji obywatelskiej II rodzaju, tym razem o szerszej bazie społecznej, która wymusza znacznie większe ustępstwa władzy. Społeczeństwo polityczne ewoluuje według następującego schematu: rewolucja II rodzaju – deklasacja – ustępstwa – wzrost regulacji władczej – kolejna rewolucja II rodzaju o szerszej bazie społecznej, itd.

Wskutek odrodzenia się społeczeństwa obywatelskiego coraz więcej obywateli uczestniczy w rewolucjach politycznych. Dzięki temu dochodzi do rewolucji tak masowej, że władza miast od represji musi rozpocząć od koncesji i to tak znacznych, by doprowadzić do kompromisu klasowego. W *wtórnej fazie rewolucji I rodzaju* zmienia się mechanizm rozwoju społecznego, który przebiega wedle schematu: rewolucje – koncesje – wzrost regulacji władczej – rewolucja o szerszej podstawie społecznej – koncesje o większym zakresie. Cykl pojawiających się rewolucji jest kontynuowany dopóty, dopóki system nie osiągnie stanu pokoju klasowego, w którym poziom regulacji władczej staje się akceptowalny dla klasy obywatelskiej.

Jednakże model podstawowy teorii władzy posiada zbyt słabą „zdolność rozdzielczą”. Nie można bowiem, opierając się na nim odróżnić cywilnego ruchu obywatelskie-

⁴ Ibidem, s. 49 - 78 i 87 - 103.

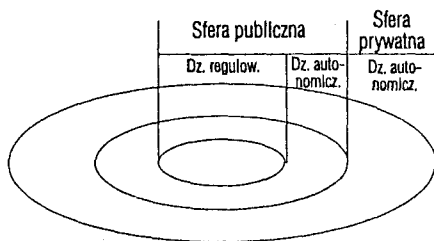
go od konspiracyjnego. Nie wiadomo np. na czym polega różnica (teoretyczna nie idiograficzna pomiędzy PSL-em Mikołajczyka w latach 1945 - 47, a WiN-em, czy NSZ czy pomiędzy jawnym w zasadzie KSS „KOR” a konspiracyjną organizacją „Solidarność Walcząca”. Model ten nie jest w stanie również nic powiedzieć o takich subtelnym zjawiskach towarzyszących władzy jak np. tajna infiltracja społeczeństwa, agenturalna manipulacja organizacjami obywatelskimi czy natura prowokacji.

Jest tak ponieważ obok wymienionych, model podstawowy teorii władzy opiera się na szeregu założeniach nie wyrażanych *explicitie*. Wymienie te tylko, które w toku niniejszego artykułu zostaną zniesione, a uzyskany w ten sposób skorygowany obraz władzy pozwoli wyjaśnić wspomniane zjawiska. Model podstawowy władzy milcząco przyjmuje więc, że:

- (z-7) władcy dysponują kompletną i prawdziwą wiedzą o uniwersum działań klasy obywatelskiej;
- (z-8) obywatele dysponują kompletną i prawdziwą wiedzą o całym zakresie regulacji władczej;
- (z-9) władcy samodzielnie inwigilują klasę obywatelską; pomija się wpływ wyodrębnionych sił policyjnych;

III. Sfera publiczna i prywatna życia społecznego

Znieśmy zatem założenia (7) i (8) modelu władzy w n-Mmh, które zakładają, że uczestnicy życia społecznego: władcy i obywatele dysponują kompletną i prawdziwą wiedzą o swoich działaniach. Według tego założenia władcy znać mają całe pole aktywności społecznej klasy obywatelskiej, a obywatele mają posiadać kompletną wiedzę o całym zakresie regulacji politycznej władzy. Jednakże w rzeczywistym świecie społecznym tak nie jest. Jego uczestnicy dysponują tylko cząstkową wiedzą o swoich poczynaniach. Zniesienie tego założenia milcząco dotąd przyjmowanego w n-Mmh prowadzi do wyróżnienia dwóch sfer życia społecznego: prywatnego i publicznego. Działania obywatelskie podejmowane w obszarze publicznym znane są wszystkim jego uczestnikom: zarówno członkom klasy władców, jak i obywateli. Działania obywateli, które nie są znane władcom należą do obszaru działań prywatnych klasy obywatelskiej. Działaniami poddanymi regulacji władczej mogą być tylko działania znane władzy politycznej a więc te, które podejmowane są w obszarze publicznym życia społecznego. Nie można regulować tego o czym się nawet nie wie, że istnieje. Działania publiczne klasy obywatelskiej mogą być więc działaniami regulowanymi przez władzę, bądź działaniami autonomicznymi. Natomiast działania prywatne klasy obywatelskiej są z definicji działaniami całkowicie autonomicznymi. Powyższą strukturę działań społecznych można graficznie przedstawić w następujący sposób:



Rys. 1

Na podobnej zasadzie można wyróżnić jawną i skrytą regulację władczą. Regulacja jawna dostępna jest wiedzy wszystkich obywateli. Regulacja skryta nieznana jest dla obywateli, którzy nie są jej bezpośrednio poddani. Obywatele mogą zbiorowo protestować przeciwko tylko takiej regulacji władczej, o której wiedzą że istnieje, a więc przeciwko jawnej. Regulacja skryta nie może budzić zbiorowych protestów. Jej wielkość jest określona przez liczebność tajnych rządców – symulujących przynależność do społeczeństwa obywatelskiego a w rzeczywistości będących częścią struktury władzy. Liczebność tego typu kategorii społecznej i zasięg jej wpływu określa wielkość tajnej regulacji władczej.

Rozróżnienie pomiędzy sferą publiczną, a prywatną pozwala zatem wyeksplikować społeczną rolę informatora policyjnego. Otóż informatorem policyjnym jest ten, kto dostarcza władzy politycznej informacji o nowych jeszcze nie podporządkowanych obszarach życia społecznego. Obszary te potencjalnie mogą stać się terenem ekspansji władzy. Czy się faktycznie staną i kiedy, zależy to już od globalnych relacji między władzą a klasą obywatelską. Społeczną konsekwencją działalności informatorów policyjnych jest więc zwiększanie sfery publicznej życia społecznego oraz zmniejszanie sfery prywatnej.

IV. Warunki lojalności funkcjonariuszy tajnych sił policyjnych wobec władców politycznych i posłuchu tajnych współpracowników wobec władców policyjnych

Na mocy założenia (z-9) przyjmowaliśmy, iż władcy polityczni osobiście zajmują się inwigilacją i kontrolą społeczeństwa obywatelskiego. Pomijając wyjątkowe sytuacje tak oczywiście nie jest. Typowy władca nie dokonuje tego samodzielnie, lecz posiada pewną wyodrębnioną strukturę – tajne służby specjalne. Relację dysponowania środkami przymusu trzeba podzielić zatem na dwie składowe: stosowania środków przymusu przez tajne służby oraz lojalności tajnej policji wobec władców. W modelu tym, to że wyodrębniona klasa władców *K* dysponuje środkami przymusu oznacza, iż stanowi ona zbiór osób decydujących o celach stosowania środków *s* i że istnieje taka kategoria społeczna respektująca decyzje władzy stosując środki *s* w celach przez nią wyznaczonych⁵.

Wewnątrz tajnej policji można wyodrębnić władców policyjnych, składających się z kadry oficerskiej oraz szeregowych funkcjonariuszy. Zastanówmy się zatem co skłania władców policyjnych do posłuchu wobec władzy politycznej. Przede wszystkim władza polityczna gwarantuje kadry oficerskiej panowanie nad szeregowymi funkcjonariuszami przy czym stopień podporządkowania tej ostatniej kategorii społecznej jest wyższy od podporządkowania zwykłych obywateli. Władza gwarantuje również władców policyjnym, że część odkrytych przez nich terenów społecznych poddana zostanie ich wyłącznej regulacji; przy czym natężenie tej regulacji będzie wyższe od natężenia regulacji pozostałych obszarów życia społecznego. Ponadto udział w strukturze tajnej policji umożliwia władców policyjnym zachowywanie dla siebie części wiedzy o odkrywanych przez siebie terenach społecznych; w ten sposób pewne, nowe obszary

⁵ Wykorzystuję tutaj analogię z pracy: P. Buczkowski, L. Nowak, *Spółczesność militarne. Próba analizy przy założeniu nie-Marksowskiego materializmu historycznego*, maszynopis, Poznań 1986, s. 5 - 6.

życia społecznego pozostać mogą pod wyłączną kontrolą władców policyjnych. Uczestnictwo w policyjnej hierarchii pozwala władcy policyjnemu wykroić sobie, poza oficjalnymi nadziałami wpływów, „prywatną” sferę regulacji.

Posłuszeństwo szeregowych funkcjonariuszy wobec władców policyjnych jest wynikiem zniewolenia tych pierwszych przez tych ostatnich. Poddawanie się szeregowych funkcjonariuszy zniewalaniu ze strony władców policyjnych rekompensowane jest możliwością dalszego zniewalania przez nich społeczeństwa obywatelskiego. Szeregowy funkcjonariusz, podobnie jak władca policyjny może liczyć na wykrojenie sobie, poza oficjalnymi nadziałami wpływów, „prywatnej” sfery regulacji, o której nie będzie wiedział władca polityczny, ani nawet jego formalny zwierzchnik. Zjawisko „rekompensaty niewolniczej” przenosi więc mechanizm zniewolenia w dół: władcy policyjni są lojalni wobec władzy politycznej ponieważ mogą podporządkowywać sobie szeregowych funkcjonariuszy (oraz dodatkowo obywateli), ci ostatni godzą się na swoje zniewolenie przez władców policyjnych ponieważ mogą zniewalać obywateli⁶.

Każdy członek policyjnej hierarchii władzy posiada więc swoją „prywatną” sferę wpływów o której nie wie nawet władza polityczna, a której istnienie może jedynie podejrzewać. Ta druga okoliczność jest eksploatowana przez autorów powieści sensacyjnych opisujących np. gry wywiadów, z reguły CIA i KGB, które porozumiewają się między sobą ponad głową władzy politycznej. Tendencja uniezależniania się służb specjalnych spod kontroli władzy politycznej rzeczywiście zachodzi. Można ją przedstawić jako zmniejszanie liczby informacji przekazywanych władzy a zwiększanie zatrzymywanych dla siebie. Poziom lojalności służb specjalnych wobec władzy politycznej określa proporcja pomiędzy liczbą informacji o działaniach obywatelskich przekazywanych władzy a liczbą informacji zachowywanych przez tajne służby dla siebie. Jeżeli proporcja ta wynosi 1 oznacza to, że tajne służby są w pełni lojalne wobec władzy politycznej – przekazując jej wszelkie zdobyte przez siebie informacje. Jeżeli proporcja ta wynosi 0 oznacza, że tajne służby są skrajnie nielojalne wobec władzy politycznej, gdyż żadna ze zdobytych przez nie informacji nie jest przekazywana władzy politycznej. Poziom lojalności służb specjalnych w empirycznych systemach politycznych mieści się więc pomiędzy 0 a 1. W ujęciu tym zakładamy, że wszystkie informacje przekazywane władzy politycznej są jednakowo ważne. Oczywiście tak nie jest. W empirycznych systemach politycznych autonomizacja służb specjalnych przejawia się nie w zmniejszaniu liczby przekazywanych informacji lecz w ich selekcyonowaniu: zatrzymywaniu dla siebie informacji ważnych oraz przekazywaniu władzy mniej ważnych.

Autonomizacja służb specjalnych nie jest jednak nieograniczona, gdyż zachodzić może tylko w tych obszarach życia społecznego, o których władza polityczna nie ma informacji. Obroną władzy politycznej przed manipulacją ze strony tajnych służb jest ich mnożenie. Rozrost tajnych policji o możliwie niejasnych i krzyżujących się ze sobą kompetencjach umożliwił klasie władców jako całości kontrolę poczynań jednych władców policyjnych przez drugich. Mnogość policji *tajnych, jawnych i dwupłciowych* jest więc zasadniczym rysem rozwoju systemów totalitarnych.

Moc społeczna władców policyjnych nie opiera się na podporządkowaniu szeregowych funkcjonariuszy tajnej policji, lecz na infiltracji i zniewalaniu społeczeństwa

⁶ Szerzej o zjawisku rekompensaty niewolniczej w stosunkach międzynarodowych zob.: K. Brzechczyn, *O udanym uzależnieniu i nieudanej agresji. Przyczynek do teorii stosunków międzypolitycznych*, „Przyjacieł Nauk. Studia z teorii i krytyki społecznej” 1987, nr 3 - 4, s. 65 - 67.

obywatelskiego. Można powiedzieć, że podporządkowanie szeregowych funkcjonariuszy przez władców policyjnych nie jest celem samym w sobie a jedynie środkiem służącym inwigilacji społeczeństwa obywatelskiego. Trzeba się więc zastanowić, co skłania obywateli (w nomenklaturze służb specjalnych nazywanych tajnymi współpracownikami) do posłuchu wobec policji politycznej. Czynnikiem w życiu społecznym jest z reguły wiele – patriotyzm, urażona ambicja, pieniądze, itd.⁷ W naszym uproszczonym obrazie władzy w grę wchodzi tylko dwa: tajny współpracownik jest obywatelem zniewolonym w stopniu znacznie wyższym niż pozostali członkowie klasy obywatelskiej bądź jest rządcą, który godzi się na własne zniewolenie po to, aby móc zniewalać innych. Specyfiką tego procesu jest jego tajność – o byciu zniewolonym wie tylko sam zniewolony, który przed innymi ukrywa swój stan zniewolenia. Ponieważ zniewoleni przez tajne służby nie znają się nawzajem, niemożliwy jest ich wspólny bunt. Obywatel uwikłany we „współpracę” z tajnymi służbami stoi samotnie naprzeciw olbrzymiej maszyny policyjnego zniewolenia. Z tych też powodów: wyższego stopnia podporządkowania oraz jego skrytości zniewolenie obywateli przez tajne służby jest silniejsze i trwalsze od podporządkowania zwykłej władzy politycznej.

Warto się również zastanowić czy w ogóle zachodzi, a jeżeli tak, to od czego zależy proces rozluźniania zależności władców policyjnych od władzy politycznej. Wstępna analiza materiału historycznego prowadzi do zastanawiających wniosków. Choć w historii politycznej rozmaitych krajów wielokrotnie zdarzały się pucze i przewroty wojskowe, w wyniku których władzę samodzielnie przejmowały junty generałów czy pułkowników, to prawie nigdzie nie można znaleźć przypadku puczu tajnej policji, w następstwie którego władcy policyjni samodzielnie sprawowaliby władzę.

Tę osobliwość tajnej policji wyjaśnić można czynnikami ułożonymi na poziomie świadomościowym i materialnym. Zacznijmy od tych pierwszych. Tajna policja w systemie politycznym jest tą strukturą, która wykonuje za władzę polityczną „brudną robotę”. Na nią więc spada całe „odium zła” za niepowodzenia władzy w okresie kryzysu politycznego. Ponieważ, przynajmniej w europejskiej kulturze politycznej donoszenie i szpiegowanie innych uznaje się w normalnych okolicznościach za postępowanie niemoralne, tajna policja pozbawiona jest autorytetu niezbędnego do samodzielnego sprawowania władzy. Co innego wojsko. Ta instytucja na co dzień trzymana z dala od brudów bieżącego życia politycznego może wystąpić w glorii apolitycznych „Obrońców Ojczyzny”. Władcy militarni mogą wykorzystać autorytet munduru oparty na gotowości obrony kraju przed wrogiem zewnętrznym i wymówić posłuszeństwo skompromitowanym politykom zaprowadzając rządy Prawa i Porządku⁸.

Oprócz czynników świadomościowych występują czynniki natury materialnej. Z reguły liczebność tajnej policji jest mniejsza od liczebności wojska. Ponadto władcy militarni odwołując się do zagrożenia ojczyzny mogą zawsze powołać do wojska zwykłych obywateli dysponując dodatkową koszarowaną siłą. Takiej możliwości koncentracji siły społecznej pozbawiona jest tajna policja. Potęgą społeczną tej instytucji opiera się bowiem na anonimowości oddziaływania i rozplynięciu podporządkowanych jej jednostek w masie społeczeństwa obywatelskiego. To co stanowi o sile tajnej policji stanowi zarazem o jej słabości. Nie można bowiem skoszarować tajnych agentów

⁷ G. Marx, *Thoughts on a Neglected Category of Social Movement Participant: The Agent Provocateur and the Informant*, „American Journal of Sociology” 1974, t. 80, s. 413 - 422.

⁸ P. Buczkowski, L. Nowak, op. cit., s. 6 - 8.

i użyć ich przeciwko władzy politycznej. Wyklucza to zarazem otwarty bunt tajnej policji przeciw władzy politycznej.

Tłumaczy to też łatwość z jaką władzy udawało zawsze rozprawiać się ze służbami policyjnymi. W 1938 roku Stalin bez oporu zastąpił Jagodę Jeżowem. W kilka miesięcy później usunął Jeżowa zastępując go Bериą. Gdy poczył się obawiać, że wszechwładny minister policji może zagrozić jego pozycji, w 1946 roku dokonał kolejnej reorganizacji służb wewnętrznych wyodrębniając NKGB ze struktury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, co miało osłabić pozycję Berii⁹. Po śmierci Stalina, Beria został z łatwością zamordowany przez swoich towarzyszy z Biura Politycznego¹⁰.

Miejsce tajnej policji w systemie politycznym sprawia, że instytucja ta w porównaniu z wojskiem ma mniejsze pole manewru podczas zaburzeń rewolucyjnych. Podczas rewolucji dosyć często zdarzały się buntury żołnierzy i przechodzenia całych oddziałów wraz z kadrą oficerską na stronę społeczeństwa obywatelskiego. Tajna policja pozostawała wszakże do końca wierna władzy politycznej nawet po rozpadzie innych struktur systemu. Taka była postawa funkcjonariuszy AVH w powstaniu węgierskim w 1956 r. czy Securitate w rewolucji rumuńskiej w 1989 r., którzy zachowując wierność władzy politycznej do końca stawiali opór. Nie mieli zresztą innego wyboru gdyż gniew ludu kierował się najpierw przeciwko nim.

V. Społeczna rola prowokatora i agenta wpływu

Dotychczas rolę tajnej policji pojmowaliśmy biernie – służyła ona przekazywaniu władzy politycznej informacji dla niej niedostępnych. Tajna policja może również w interesie systemu politycznego stymulować rozwój polityczny. Spróbujmy zatem w tym paragrafie wyeksplikować dwa rodzaje pośredniego wpływu wywieranego przez władzę, za pośrednictwem służb specjalnych, na ruch społeczny: manipulację i prowokację.

Manipulator tak zniekształca wiedzę podmiotu o warunkach, w których wykonywane ma być dane działanie, aby ten „dobrowolnie” zaniechał jego realizacji, a podjął inne, niżej przez niego cenione, a wyżej przez manipulatora. Przy czym nigdy manipulowany nie jest świadomy, że padł ofiarą manipulacji¹¹. Ofiara manipulacji realizując preferencje manipulującego jest przekonana, że realizuje swoje własne. Z reguły udana manipulacja prowadzi do osłabienia poziomu oporu. Mechanizm manipulacji dokonuje się za pośrednictwem wiedzy podmiotu o świecie społecznym, w którym mu przyszło działać.

W podobny sposób działa mechanizm prowokacji – jest to skłonienie prowokowanych do podjęcia takich działań, które z jakichś względów korzystne są dla prowokatora. Tutaj jednostka wyciągając wnioski z zachowania prowokatora, błędnie odtwarza kontekst społeczny, w których podejmuje on działania i dokonuje czynności, które w konsekwencji prowadzą do odmiennych, niż przez nią zamierzonych, rezultatów. Pod

wplywem prowokacji obywatele podejmują zazwyczaj takie działania, które pozornie radykalizują opór społeczny, a w istocie kierują go w bezpieczne dla władzy obszary życia społecznego. Z reguły dzięki udanej prowokacji, władza zyskuje pretekst do surowych represji, które odstrasza pozostałych obywateli od angażowania się w życie społeczne i opóźniają upowszechnianie się postaw oporu.

Przykładem udanej prowokacji mogą być wydarzenia w czerwcu 1976 roku w Radomiu. Jeśli wierzyć relacjom uczestników wydarzeń podczas demonstracji w mieście pojawiły się grupy, które przy bierności ze strony milicji, systematycznie rozbijały okna wystawowe sklepów. Dzięki temu udało się odciągnąć część uczestników od demonstrowania pod gmachem KW PZPR i skłonić do plądrowania sklepów. Dało to później pretekst do brutalnych represji MO i SB oraz oskarżeń strajkujących o warcholstwo i chuligaństwo.

Regulacja władcza może dokonywać się w sposób bezpośredni albo pośredni. Regulacja bezpośrednia dokonuje się przez zniewolenie – zmianę systemu preferencji jednostki bądź kontrolę – poprzez obciążenie działań jednostki określonymi sankcjami.

Regulacja pośrednia dokonuje się za pośrednictwem manipulacji i prowokacji. Manipulacja polega na takim spreparowaniu wiedzy działającego podmiotu, że ten realizował będzie, nie zdając sobie z tego sprawy, preferencje manipulatora. Prowokacja polega na skłonieniu prowokowanej jednostki do takich działań, które byłyby zgodne z zamierzeniami prowokującego.

VI. Typy ruchów społecznych a ich podatność na prowokację i manipulację

Rewolucje oraz ruchy obywatelskie doń prowadzące można podzielić według dwóch kryteriów: masowości i wewnętrznej struktury. Opierając się na tym pierwszym kryterium można wyróżnić rewolucje masowe, zrównoważone i lokalne¹². Rewolucja masowa (poprzedzona równie masowym ruchem obywatelskim) to taka rewolucja, w której udział przeważającej części klasy obywatelskiej niezależnie od prezentowanej utopii i rozwiązań instytucjonalnych grozi obaleniem systemu politycznego. W rewolucji lokalnej (i lokalnym ruchu obywatelskim) uczestniczy niewielka część klasy obywatelskiej – kończy się więc ona przegraną niezależnie od programu ideowego i instytucjonalnej struktury. Można wyróżnić jeszcze rewolucję zrównoważoną, w której siły obu stron są mniej więcej wyrównane, a konflikt społeczny nie może się zakończyć ani jednoznacznym zwycięstwem, ani jednoznaczną klęską żadnej ze stron. Dla uproszczenia niniejszego obrazu pominię ten trzeci typ rewolucji i jej skutki społeczne¹³.

W interesie władzy leży prowokowanie lokalnego ruchu obywatelskiego oraz manipulowanie masowym. W pierwszym bowiem przypadku radykalizacja oporu nie stwarza większego niebezpieczeństwa dla władzy. Przewaga władzy jest tak olbrzymia, że sztucznie wywołana intensyfikacja oporu nie stwarza dlań żadnego zagrożenia. Osłabia

⁹ J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917 - 1991*, Kraków 1992, s. 204 - 205.

¹⁰ Ibidem, s. 206 i M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. II, Wrocław 1989, s. 178 - 180.

¹¹ Zob. np.: P. Pawelczyk, *Manipulacja jako element gry politycznej*, „Przegląd Politologiczny” 1996, nr 1 - 2, s. 58.

¹² K. Brzechczyn, *Civil Loop and the Absorption of Elites*, w: L. Nowak, M. Paprzycki (red.), *Social System, Revolution and Rationality* (Poznań Studies in the Philosophy of Science nad the Humanities, t. 33), Amsterdam 1993, s. 273 - 277.

¹³ Szerzej o tym: K. Brzechczyn, *Absorpcja elit i zapas obywatelski. Próba poszerzenia teorii ewolucji społeczeństwa politycznego*, w: L. Nowak, P. Przybysz, *Marksizm, liberalizm, próby wyjścia* (Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki, t. XVII), Poznań 1997, s. 399 - 403.

ona dodatkowo klasę obywatelską. Inaczej jest w przypadku masowego ruchu obywatelskiego. Tutaj konfrontacja społeczna mogłaby zakończyć się zwycięstwem obywateli. Wyklucza to strategię prowokacji a dopuszcza jedynie manipulację. Władcy manipulując ruchem społecznym doprowadzają do osłabienia siły oporu obywateli.

Podatność ruchów społecznych na manipulację bądź na prowokację zależy również od stopnia ich zorganizowania. Ruchy społeczne w zakładanej teorii posiadają trzy składowe: materialną, instytucjonalną i ideową¹⁴. Działania społeczne naruszające normalne stosunki podporządkowania klasowego mogą mieć charakter spontaniczny i żywiołowy. Zawierać wtedy będą tylko komponentę materialną. Jeżeli działania te są kanalizowane w niezależnych od klasy panującej instytucjach, to wówczas ruch społeczny posiada składową instytucjonalną. Jeżeli jeszcze ów ruch masowy uzyska własną samoświadomość społeczną, to rewolucja będzie wzbogacona o poziom ideowy.

Ruchy rewolucyjne różnią się więc mogą między sobą poziomem organizacji i samoświadomości społecznej. Wśród nich można zatem wyróżnić:

- rewolucje proste czyli rebelie,
- rewolucje cząstkowe ze składową materialną i instytucjonalną bądź materialną i świadomościową,
- rewolucje pełne ze składową materialną, instytucjonalną i świadomościową.

Wydaje się, że rewolucje proste pozbawione wyodrębnionych centrów kierowniczych i wspólnych programów ideowych odporne są na manipulację. Zmanipulowaniu bowiem musiałaby ulec większość uczestników życia społecznego, a to praktycznie przekracza możliwości władzy. W zamian za to proste ruchy społeczne podatne są na prowokację. Wynika to z braku istnienia ośrodka kierowniczego, który dyscyplinowałby jego uczestników. W warunkach żywiołowego protestu do roli centrum aspirują ci, którzy proponują skrajną radykalizację oporu, która kierując ruch protestu w bezpieczne dla władzy obszary zniechęca potencjalnych uczestników do wsparcia rebelii. Dzięki czemu prowokacja ułatwia władzy stłumienie protestu.

Pełne ruchy społeczne zawierające poziom instytucjonalny i świadomościowy w większym stopniu odporne są na prowokację, ale za to stają się podatne na manipulację. Istnienie wyodrębnionego centrum kierowniczego sprawia, że większość uczestników ruchu społecznego ceduje na nie decyzje o zasięgu i zakresie akcji oporu społecznego. Większe zorganizowanie oraz mniejszy poziom spontaniczności utrudnia więc prowokowanie tego typu ruchu społecznego. Jednakże pełen ruch społeczny podatny jest w większym stopniu na manipulację. Większość decyzji w tego typu ruchach podejmowane jest przez centrum kierownicze na podstawie uzyskanych informacji o zamiarach władzy i stopniu poparcia przez masy obywatelskie. Ponadto tego typu ruch społeczny posiada wykrystalizowaną utopię społeczną, która pełni rolę mobilizującą członków i wyjaśniającą świat społeczny. Utopia taka będąc pewną interpretacją świata społecznego pełni funkcję swoistej matrycy nakazującej w określonej sytuacji społecznej podjąć określonego typu działania społeczne, które prowadzić będą do określonych rezultatów. Z jednej strony ułatwia ona i upraszcza proces podejmowania decyzji. Z drugiej jednak strony obniża poziom odporności na manipulację. Władza bowiem – za pośrednictwem agentów wpływu – może wprowadzić do obiegu informacyjnego takie informacje, które

¹⁴ G. Tomczak, *Struktura ruchów masowych. Przyczynek do teorii rewolucji*, w: J. Brzeziński, K. Łastowski, *Filozoficzne i metodologiczne założenia teorii naukowych* (Poznańskie Studia z Filozofii Nauki, t. XI), Poznań 1989, s. 253 - 263.

znieszczałając obraz świata społecznego, stają się podstawą podjęcia błędnych decyzji: korzystnych dla władzy a niekorzystnych dla ruchu obywatelskiego. W konsekwencji poziom oporu będzie zawsze – wynika to z przyjętej definicji manipulacji – za słaby w stosunku do wielkości regulacji władczej.

Generalnie można stwierdzić, że im ruch jest bardziej masowy, tym bardziej podatny jest na manipulację a mniej na prowokację. Natomiast im ruch społeczny jest mniej masowy, tym bardziej podatny jest na prowokację, a mniej na manipulację. I analogicznie należałoby to stwierdzić w odniesieniu do stopnia zorganizowania ruchu obywatelskiego: im jest on gorzej zorganizowany tym mniej podatny jest na manipulację a bardziej na prowokację; im lepiej: bardziej podatny jest na manipulację, a mniej na prowokację.

VII. Dynamika państwa policyjnego czyli rozwój społeczeństwa politycznego

Zastanówmy się zatem, w jaki sposób manipulacja i prowokacja modyfikuje statykę relacji władza – społeczeństwo obywatelskie. Możliwość manipulowania bądź prowokowania rewolucji pozwala wyróżnić dwa typy zaburzeń społecznych: stymulowane i naturalne.

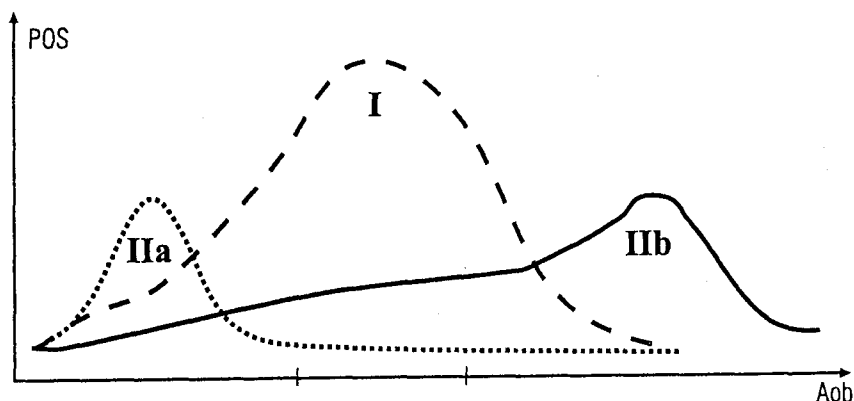
Rewolucja naturalna wybucha przy średniowysokim poziomie alienacji obywatelskiej, który staje się dolegliwy dla większości obywateli ale jeszcze nie paraliżuje możliwości zbiorowych wystąpień. Z punktu widzenia interesów klasy obywatelskiej ten moment wybuchu jest optymalny. Wtedy rewolucja ma szansę stać się prawdziwie masową. Masowy udział obywateli utrudnia przeprowadzenie pacyfikacji i wymusza na władzy znaczne koncesje.

Rewolucje stymulowane wybuchają przy innym niż średnio-wysokim poziomie alienacji obywatelskiej. Wybuch rewolucji stymulowanej – jeżeli nie da się uniknąć naturalnej – jest korzystny dla władzy. Pod wpływem prowokacji do rewolucji dochodzi już przy mniejszej alienacji obywatelskiej. Ponieważ poziom regulacji władczej nie stał się wystarczająco dolegliwy dla całej klasy obywatelskiej rewolucja taka jest mniej masowa. Z tego też względu klasa władców o wiele łatwiej może stłumić wystąpienia garstki niezadowolonych. Prowokacja przesuując I obszar rewolucyjny w lewo zmniejsza liczebność zbuntowanych obywateli.

Z punktu widzenia interesów społeczeństwa obywatelskiego niekorzystnie jest również kiedy do wystąpień rewolucyjnych dochodzi przy wyższym niż w standardowym przypadku poziomie alienacji obywatelskiej. Ponieważ wysoki poziom regulacji władczej paraliżuje możliwość zbiorowych wystąpień, rewolucja taka jest również mniej masowa. Ułatwia to władcom pacyfikację ruchu obywatelskiego. Manipulacja przesuując I obszar rewolucyjny w prawo również zmniejsza liczebność zbuntowanych.

Reasumując tę część rozważań można stwierdzić, że społeczny sens manipulacji i prowokacji jest ten sam: redukcja liczebności uczestników rewolucji. Efekty te osiąga władza za pomocą innych środków: dzięki prowokacji rewolucja obywatelska ma miejsce przy niższym poziomie alienacji pracy, manipulacja – przy wyższym. Ponieważ w rewolucjach stymulowanych (przez manipulację bądź prowokację) bierze udział mniejsza liczba obywateli niż w rewolucjach naturalnych, ułatwia to władzy stłumienie wystąpień. Odpowiednio mniejsze są również ustępstwa społeczne wymuszane na władzy przez wspomniane typy rewolucji stymulowanych.

Graficznie efekt stymulowanej rewolucji I rodzaju można przedstawić następująco:



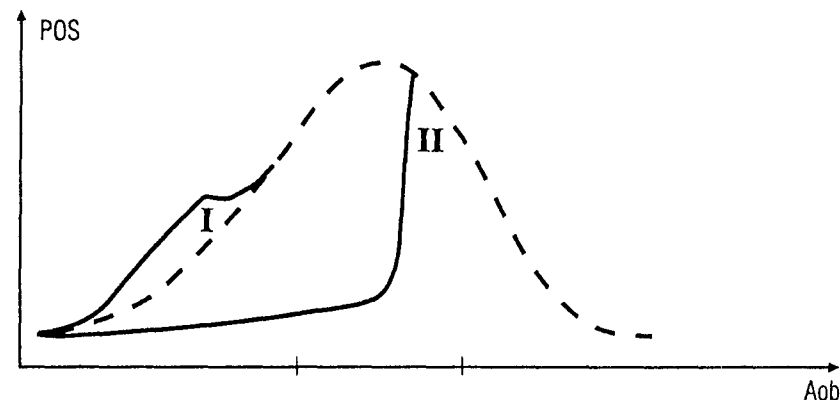
Rys. 2. Efekt stymulowanej rewolucji I rodzaju:

I – rewolucja naturalna; II – rewolucja stymulowana: a – sprowokowana, b – zmanipulowana; POS – poziom oporu społecznego; Aob – alienacja obywatelska. Oznaczenia te będą stosowane w dalszym ciągu.

Strategię stymulowania wydarzeń rewolucyjnych władza zastosować może wobec rewolucji obywatelskiej I rodzaju. W obszarze zniewolenia przewaga władzy jest tak olbrzymia, że nie musi ona w taki pośredni sposób osłabiać siłę społeczeństwa obywatelskiego – może bowiem wyeliminować fizycznie tych spośród obywateli, którzy są centrami niezależnych powiązań społecznych i zdusić niebezpieczeństwo wybuchu rewolucji w zarodku. Rewaloryzacja społeczeństwa obywatelskiego prowadząca do rewolucji II rodzaju może dokonać się albo w konspiracji albo nie dokona się wcale.

Gdyby założyć, że władcom udaje się zgodnie ze swoimi interesami stymulować wszystkie rewolucje oznaczałoby to, iż posiadają oni doskonałą wiedzę o mechanizmach życia społecznego i idealne rozeznanie sytuacji społecznej, by w oparciu o nie sterować ruchami społecznymi. Rzecz jasna w świecie empirycznym tak nie jest. Politycy u władzy kierują się raczej intuicją czy wycuciem niż zwerbalizowaną wiedzą. Bardzo często się jednak zdarza, że instynkt polityczny zawodzi w obliczu skomplikowania i złożoności życia społecznego i zamierzona prowokacja czy manipulacja się nie udaje. Przedstawiona przeze mnie konceptualizacja potrafi również zinterpretować te przypadki. Powodzenie lub niepowodzenie prowokacji zależy od poziomu alienacji obywatelskiej. Prowokacja udana ma miejsce w obszarze pokoju klasowego (kiedy poziom alienacji obywatelskiej utrzymuje się na niskim poziomie). Kiedy do prowokacji dochodzi w okolicach obszaru rewolucyjnego (a więc przy średniowysokim poziomie alienacji obywatelskiej) wtedy staje się ona wstępem do rewolucji naturalnej.

Manipulacja prowadzi do osłabiania oporu społecznego. Owo łagodzenie oporu społecznego musi być jednak przeprowadzane w umiejętny sposób. Kiedy jest ono zbyt intensywne, a manipulacja kierownictwem ruchu rewolucyjnego zbyt widoczna dla szeregowych jego członków, w jego łonie pojawia się niezadowolenie z manipulowanych elit społecznych. Niezadowolenie to prowadzi do wymiany przywództwa: zastąpienie ugodowego kierownictwa bardziej bezkompromisowym, co prowadzi do wymknięcia się ruchu rewolucyjnego spod pośredniego wpływu władzy i wybuchu rewolucji, tyle że naturalnej. Graficznie efekty nieudanej prowokacji i manipulacji można przedstawić następująco:



Rys. 3. Efekty nieudanej prowokacji i manipulacji:

I – nieudana prowokacja; II – nieudana manipulacja (w tle, linią przerywaną, rewolucja naturalna)

Zastanówmy się zatem co nowego wnosi uwzględnienie dwóch sfer: publicznej i prywatnej życia społecznego oraz manipulacji i prowokacji do dynamiki relacji władza – społeczeństwo obywatelskie. Chociaż strategię manipulacji i prowokacji władcy mogą stosować łącznie wobec różnych odłamów społeczeństwa obywatelskiego dla uproszczenia przyjmijmy, że władcy stosują te strategię rozłącznie posługując się albo manipulacją, albo prowokacją.

Faza postępującej alienacji obywatelskiej. W tej fazie rozwoju społecznego sfera autonomii w życiu publicznym jest tak rozległa, że wzrost regulacji władczej odbywa się jej kosztem, a nie sfery prywatnej. Prowadzi to do wzrostu oporu klasy obywatelskiej. Masowy opór obywateli wyklucza zastosowanie przez władzę prowokacji politycznej. Jedyną dopuszczalną strategią jest manipulacja ruchem obywatelskim, która jeżeli jest udana, opóźnia narastanie oporu społecznego i wybuch rewolucji. Ta faza rozwoju społecznego zostaje zatem wydłużona.

Pierwotna faza rewolucji obywatelskiej I rodzaju. Masowy udział obywateli w ruchu rewolucyjnym wyklucza strategię prowokacji. Manipulacja elitami społecznymi ułatwia władzy zwycięstwa w konfrontacji społecznej. Prowadzi ona do tego, że np. zmanipulowane elity ruchu kierując się spreparowaną wiedzą o warunkach działania wybierają błędną strategię, złe rozwiązania instytucjonalne, ideowe, programowe, etc., które nie wykorzystują w pełni skutecznie potencjału ruchu społecznego. Manipulacja zatem zwiększa prawdopodobieństwo klęski rewolucji.

Faza totalnego zniewolenia. Po zgnieceniu oporu społecznego i podporządkowaniu autonomicznych sfer życia społecznego następuje samo-zniewolenie władzy. Jednakże odkrywanie nowych dotychczas nieznanych terenów społecznych będących dotąd w sferze prywatnej życia społecznego opóźnia proces samozniewolenia władzy. Tę fazę rozwoju społecznego można zasadnie nazwać fazą budowy państwa policyjnego gdyż głównym źródłem wzrostu regulacji władczej jest aktywność tajnej policji – wykrywanie poprzez informatorów ulokowanych w klasie obywatelskiej nowych obszarów życia społecznego. Istnienie „rezew regulacyjnych” w postaci obszaru prywatnego życia

społecznej klasy obywatelskiej oddała niebezpieczeństwo samozniewolenia władzy. Po ich wyczerpaniu rywalizacja polityczna toczy się kosztem pól społecznych podporządkowanych władcom policyjnym bez wiedzy władców. W pierwszej kolejności czystki uderzają więc we władców policyjnych, później w zwykłych, stopniowo przenosząc się do centrum władzy. W fazie zniewolenia przewaga władzy nad obywatelami jest tak duża, że nie musi ona pośrednio osłabiać siłę społeczeństwa obywatelskiego, lecz poprzez terror i represje bezpośrednio go zlikwidować. Głębszy poziom zniewolenia społecznego utrudnia powstanie jawnego ruchu obywatelskiego. Proces rewolucyjnej niezależności powiązań społecznych może rozpocząć się wtedy gdy będzie należycie chroniony przed inwigilacją ze strony służb policyjnych. Ochronę taką zapewnia konspiracja. Jednakże samo nauczanie się technik konspiracyjnych: posługiwanie się pseudonimami, skrzynkami, wyszukiwanie lokali, itd. opóźnia rozwój niezależnych więzów społecznych oddalając wybuch rewolucji II rodzaju. Ta faza rozwoju społecznego zostaje więc wydłużona: istnienie sfery prywatnej oddała samozniewolenie władzy, a obrona przed inwigilacją policyjną opóźnia rewolucyjną niezależność więzów społecznych.

Faza *cyklicznych rewolucji II rodzaju*. Wcześniej czy później dochodzi jednak do rewolucyjnej niezależności powiązań społecznych, co powoduje wybuch rewolucji II rodzaju. W tej fazie rozwoju stosunków politycznych społeczeństwo ewoluje według schematu: rewolucja – represje – koncesje – wzrost regulacji – rewolucja o szerszej bazie społecznej. Ponieważ w tym stadium ruchy społeczne są jeszcze mało liczne, władza posługuje się prowokacją do dalszego osłabiania ich potencjału. Wskutek tego prowokowane rewolucje stają się jeszcze mniej masowe, a władcy mogą zastosować surowsze represje, pójść na znacznie mniejsze ustępstwa i szybciej uzyskać ponowną kontrolę nad utraconymi sferami życia społecznego. Faza cyklicznych rewolucji II rodzaju zostaje więc wydłużona.

Wtórna faza rewolucji I rodzaju. W tej fazie rozwoju układ polityczny ewoluje według schematu: rewolucja – koncesje – wzrost regulacji władczej – rewolucja – większe koncesje. Ponieważ w tej fazie rozwoju społecznego udział obywateli w wystąpieniach społecznych staje się masowy, zastosowanie prowokacji prowadzącej do radykalizacji oporu politycznego groziłoby obaleniem systemu politycznego. Władzy pozostaje tylko posłużyć się manipulacją. Manipulowanie ruchem obywatelskim opóźnia wybuch rewolucji będący odpowiedzią na wzrost regulacji oraz umożliwia władzy udzielanie mniejszych ustępstw. Manipulacja wydłuża wtórną fazę rewolucji I rodzaju opóźniając osiągnięcie pasma minimum administracyjnego.

Zreasumujmy zatem raz jeszcze wprowadzone poprawki do modelu podstawowego teorii władzy:

- manipulacja polityczna w pierwotnej fazie wzrostu alienacji pracy opóźnia narastanie oporu klasy obywatelskiej;
- w pierwotnej fazie rewolucji I rodzaju udana manipulacja zwiększa szanse zwycięstwa władzy w konfrontacji społecznej;
- następuje wydłużenie fazy zniewolenia: istnienie sfery prywatnej opóźnia proces samozniewolenia władzy; inwigilacja policyjna opóźnia rewolucyjną niezależność więzów społecznych i wybuch rewolucji II rodzaju;
- posłużenie się prowokacją polityczną wydłuża fazę cyklicznych rewolucji II rodzaju;
- posłużenie się manipulacją polityczną wydłuża wtórną fazę cyklicznych rewolucji I rodzaju.

VIII. Konkluzje

Na podstawie dokonanej modyfikacji modelu podstawowego teorii władzy w n-Mmh można dojść do wniosku, że manipulacja i prowokacja nie są wcale tak złowieszczyimi narzędziami panowania jak się powszechnie wydaje. Stosuje je słaba władza wobec silnego społeczeństwa obywatelskiego. Będąc zmuszona je tolerować dąży jedynie do osłabienia jego wpływu. Kiedy władza staje się silna jest w stanie odrzucić te pośrednie formy kontroli i posługiwać się bezpośrednio – terrorem i biurokratyzacją – zniszczyć niezależne od siebie struktury społeczne. Przedstawiony model jest jeszcze zbyt wyidealizowany by móc wyjaśnić subtelniejsze zjawiska zakulisowego aspektu sprawowania władzy: np. roli podwójnych agentów. Ponieważ abstrahuje on wciąż od wymiaru międzyspołecznego, nie można zbyt wiele powiedzieć na temat wywiadu i kontrwywiadu – inwigilowania innych społeczeństw i obrony przed inwigilacją ze strony sąsiadów.

Prezentowana koncepcja może sprawiać wrażenie „czarnej” teorii władzy, w której rządzący nic nie robią innego jak tylko śledzą i podsłuchują rządzonych. Wrażenie to jak sądzę wynika ze struktury teorii władzy. Metodologia idealizacyjna wyróżnia dwa sposoby budowy teorii: gwiazdzisty i liniowy. W teorii naukowej o strukturze liniowej nowe czynniki uboczne wprowadza się do ostatniego modelu danej teorii, a więc posiadającego najmniej założeń idealizujących. W teorii posiadającej strukturę gwiazdzistą można wyróżnić centralny model podstawowy o k założeniach idealizujących oraz zbiór modeli pochodnych o $k-1$ założeniach idealizujących. W tego typu teorii badając wpływ jakiegoś czynnika na badane zjawisko znosi się jedno z założeń idealizujących modelu podstawowego i buduje model pochodny o $k-1$ założeniach idealizujących. Kiedy jednak chcemy poznać działanie innego czynnika ubocznego, to nie kontynuujemy dalej konkretyzacji budując np. model o $k-2$ założeniach idealizujących, lecz przywracamy uchylone w pierwszym modelu pochodnym założenie idealizujące „wracamy” do modelu podstawowego. I dopiero wtedy znosimy inne założenie idealizujące, potrzebne do zbadania interesującego nas czynnika ubocznego modelu. Jak łatwo zauważyć, teoria władzy w nie-Marksowskim materializmie historycznym posiada strukturę gwiazdzistą. Gdyby teoria władzy miała strukturę liniową, to w jednym z ostatnich modeli władcy mieliby do wyboru maksymalizować regulację władczą poprzez agresję zewnętrzną lub rozwój technologiczny środków przemocy. W empirycznej rzeczywistości takich możliwości byłoby jeszcze więcej. Okazuje się wtedy, że wzrost inwigilacji jest jedną z opcji, opcji która wcale nie gwarantuje największych przyrostów regulacji władczej. Opcja taka mogłaby więc być jedynie niezrealizowaną alternatywą. Natomiast w skonstruowanym modelu władzy poprzez odpowiedni dobór założeń idealizujących pozbawia się władców innych alternatyw. Założenie o izolacji zewnętrznej pozbawia władze np. możliwości agresji zewnętrznej. „Zmuszeni” są więc do działania w jednym tylko kierunku. Stąd pochodzi to wrażenie „czarnego” obrazu władzy.

Summary

The paper is an attempt to develop a concept of specificity in the operations of the secret police and its social significance. The attempt is made on the basis of the theory of power in the non-Marxist historic materialism. A standard model of a political society is based on the following, silently assumed, ideal principles:

- p-1 the rulers have complete and true knowledge about comprehensive activities of the citizens;
- p-2 the citizens have complete and true knowledge about the complete range of ruling regulations;
- p-3 the rulers keep the citizens under surveillance.

Gradual disposal of these assumptions let distinguish the following:

- 1) two areas of social life: a private and a public one, and to identify a social role of a police informer, who expands the public area while reducing the private area of social life;
- 2) two types of ruling regulation: direct and indirect. The latter is manifested in two forms: that of manipulation and of provocation;
- 3) police authorities, secret police officers, agents and to determine the conditions of their loyalty towards the political system.

The final part of the paper concerns the consequences the above theses have for the development of a political society. The authorities' opportunity to employ surveillance, provocation and manipulation reinforces the status of the ruling class thus lengthening the process of a political society evolution.

Przegląd
Politologiczny

Political
Science
Review

Rada Programowa/Advisory Committee

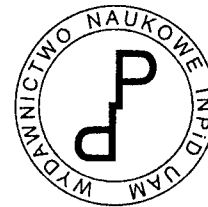
Jerzy Babiak, Zbigniew Blok, Stanisław Dąbrowski,
Piotr Dobrowolski, Józef Fiszer, Andrzej Galganek,
Adam Gwiazda, Henryk Komarnicki, Marcelli Kosman,
Teresa Łoś-Nowak, Czesław Mojsiewicz, Krzysztof Pałeczki,
Longin Pastusiak, Ziemowit J. Pietraś, Marian Szczepaniak,
Maria Szyszkowska, Marek Waldenberg, Tadeusz Wallas,
Andrzej Wojtas

Redakcja/Editorial Board

REDAKTOR NACZELNY/EDITOR-IN-CHIEF
Kazimierz Robakowski

SEKRETARZ REDAKCJI/ASSISTANT TO THE EDITOR
Stanisław Zyborowicz

CZŁONKOWIE/MEMBERS
Włodzimierz Malendowski
Zdzisław W. Puślecki
Jacek Sobczak



PRZEGLĄD
POLITOLOGICZNY
NR 1 - 2/1999
ISSN 1426-8876

© by Wydawnictwo
Naukowe INPID UAM

Wydawca:
Wydawnictwo Naukowe
Instytutu Nauk Politycznych
i Dziennikarstwa UAM,
Poznań

Adres redakcji:
ul. Szamarzewskiego 89a
60-568 Poznań
tel. 0 61 847 69 68
tel./fax 0 61 847 00 41
e-mail: stanz@amu.edu.pl

Spis treści

Artykuły

- 7**
Karol B. JANOWSKI
NAJNOWSZA HISTORIA POLITYCZNA
Węgry. Rok 1989 (Próba analizy teoriopolitycznej)
- 19**
Ryszard PARADOWSKI
Rewolucja 1989 roku w Polsce. Interpretacja filozoficzna
- 27**
Bernard PIOTROWSKI
Droga Skandynawów do NATO (1948 - 1949). Alternatywy, rozwiązania, prognozy
- 51**
Jerzy MUSZYŃSKI
SOCJOLOGIA POLITYKI
Władza: pokusa i ryzyko
- 69**
Tomasz HERZOG
Czeski książę, czyli dlaczego warto czytać Václava Havla
- 81**
Krzysztof BRZECHCZYN
Władza a tajna policja polityczna. Próba modelu
- 97**
Jolanta MILUSKA
PSYCHOLOGIA POLITYKI
Psychologia wobec badań politologicznych
- 107**
Wojciech CISAK
TEORIA KOMUNIKOWANIA
Tradycje ukraińskiego dziennikarstwa
- 115**
Mariusz GIZOWSKI
Krzysztof KNYZEWSKI
SYSTEMY POLITYCZNE
Polityczne tło i konsekwencje wyborów prezydenckich w Polsce z 1989 i 1990 roku

Recenzje/Dyskusje

Recenzje

Ann Kent, *Between Freedom and Subsistence: China and Human Rights* (Adam Szymaniak); *Zjednoczenie Niemiec. Studia politologiczno-prawne*, praca zbiorowa pod red. L. Janickiego, B. Koszela i W. Wilczyńskiego (Małgorzata Szmidt); Antoni Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989 - 1995. Zarys historii politycznej* (Walerian Ignasiak); Wiesław Porzycki, *Posłuszeni aż do śmierci. Niemiecy urzędnicy w Kraju Warty 1939 - 1945* (Walerian Ignasiak); Jerema Jakubowski, *Racjonalność a normalność działań* (Małgorzata Kołodziejczak); Witold Morawski, *Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo. Gospodarka. Polityka* (Małgorzata

125